

Co Tydzień.

No. 2.

Cierpliwość jest rzecz, w którejby się najbardziej ćwiczyć należało, jednakże rzadki przygotowaniem uprzedza to, co znosić rad nie rad musi.

Zycie nasze zbiorem jest rozmaitych zdarzeń; te jeżeli szczęśliwe, niedługo cieszą, przyzwyczaja się albowiem umysł do słodkiego użycia, które wdzięk swoj i słodycz nakoniec traci. Zdarzenia obojętne nudność przynoszą powtórzeniem swoim; złe, im dłużej trwają tym srożey ciężą i rzadki przykład, iżby się kto do nieszczęścia przyzwyczaił; a choćby to kto i twierdził tym mniej wiary godzieli, ile się łudząc wmawia w drugich, czego sam nieczuie.

Na nudności, lub cierpieniu kończą się pospolicie działania nasze; zawsze więc cierpliwość nietylko potrzebna ale konieczna.

Dumna sekta Stoików, która chlubiła się tym, iż człeka nad czułość, a zatym właściwe iego przyrodzenie wznosi, szczerym była bałamuctwem, i ow Possydoniusz, który ięcząc na ból pedogry, wołał, iż go do uznania, że jest złym nieprzymusi, chcąc sławę zyskać na politowanie i wzgardę zarobił, gdyby był od niego Pompeiusz odszedł, pewnieby był ięczał iak i drugi.

Jeżeli więc nie w naszej mocy ustrzedz się cierpienia, to co uczynić możemy, uczynić należy, iżby się złego chronić, gdy nadzieje, zmniejszać, gdy zaś i zmniejszyć niemożna, tak cierpieć, iak prawemu człowiekowi cierpieć przystoi.

Iżby się złego chronić po części, jest w naszej mocy, nad tym się więc zastanowić przystoi, i sposobow szukać, aby się złego